

ZBIGNIEW KMICIC

ur. 1933; Snopków



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa

Generalny dyrektor w ministerstwie

Ja już cały okres pominąłem czterech lat pracy dla rolnictwa. To też była piękna praca, gdzie się budowało całe zestawy dla gospodarstw rolnych, spółdzielni. Ci ludzie byli bardzo życzliwi też. Szczególnie ci spółdzielcy. Przygotowywałem dokumentację, nadzorowałem. Ale uważam, że to był epizod dobry, ale nie był taką wielką pasją i operowaniem takiej przestrzeni, jak byłem głównym architektem czy takiej przestrzeni wykonawczej, jak byłem naczelnym inżynierem w Zjednoczeniu, czy później generalnym dyrektorem ministerstwa.

Bo ja początkowo byłem generalny w ministerstwie. Ale jak przejąłem całą kontrolę nad budową fabryk, to minister przemysłu powiedział: „Pan Kmicic też mnie reprezentuje.” Musiałem mieć dwóch kierowców, walizkę koszul, bo przemieszczałem się. Ja miałem biuro w Warszawie, ale otworzyłem biuro w Lublinie, bo miałem tą odlewnię. Otworzyłem we Wrocławiu, bo miałem zaopatrzenie Sudetów w wodę. Były wielkie trasy prowadzone. Miałem w Bydgoszczy biuro, był Włocławek i inne. Cała praktycznie przestrzeń przemysłowa była przeze mnie nadzorowana. Tak że te sprawy związane z realizacją budownictwa i z moim życiorysem, no ja już nie będę mówił, bo trudno mi je oceniać, ale one olbrzymi wpływ wywarły na wiele miast. No bo Lublin na przykład, to jeszcze LSM-u, czyli budowę Osiedla Prusa, Słowackiego, Sienkiewicza [nadzorowałem], również we współpracy najpierw z panem Gigołą, a później jak on odszedł do Moskwy, no to ja przejąłem Zjednoczenie i te wszystkie prace prowadziłem.

Data i miejsce nagrania	2012-10-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"